

Triumf Kamila Majchrzaka w Busan!

maciej · 23 października, 2022



Kamil Majchrzak (104. ATP, ORLEN PZT Team) został w niedzielę rano czasu polskiego mistrzem zakończzonego w Korei Południowej turnieju Busan Open (ATP Challenger Tour, kort twardy, pula nagród 159,3 tys. dolarów). W finale drugi obecnie polski tenisista, zawodnik CKT Grodzisk Mazowiecki turniejowa „szóstka” pokonał 6:4, 3:6, 6:2 Radu Albotą (85. ATP), rozstawionego z numerem „drugim” tenisistą mołdawskiego. To czwarty w karierze „Szumiego” triumf w imprezie ATP Challenger Tour.

Kamil Majchrzak stanął w niedzielę przed szansą zdobycia czwartego w karierze tytułu mistrzowskiego w imprezie rangi ATP Challenger Tour, pierwszego od 12 września 2020, kiedy triumfował w czeskim Prościejowie. Co ważniejsze, Polak któremu przyznawano nieco więcej szans na końcowy sukces, tej szansy nie zmarnował. „Szumi” przewyciężył poważny kryzys, który „dopał” go w II secie finału, triumfował w turnieju Busan Open i znowu przesunie się w górę światowego rankingu tenisistów wracając do TOP 100 notowania.



Finał w Busan od początku był wyrównany. Jako pierwszy break zdobył już w trzecim gemie Radu Albot, ale Kamil Majchrzak natychmiast odpowiedział przełamaniem powrotnym. Polak drugie przełamanie serwisu rywala uzyskał wychodząc na prowadzenie 5:3 i był bardzo blisko zwycięstwa w secie otwarcia lecz serwując po wygranej stracił podanie. Rywalizacja w pierwszej partii meczu trwała więc dalej. Wpadka w gemie dziewiątym nie wytrąciła na szczęście „Szumiego” z równowagi i to czego nie zdołał zrobić przy własnym serwisie, uczynił kilka minut później przy serwisie rywala. Tenista z Piotrkowa Trybunalskiego po raz trzeci uzyskał break, zamykając seta zwycięstwem 6:4 po 44 minutach.

Druga odsłona finałowego meczu od początku potoczyła się po myśli „Szumiego” i wydawało się, że nic nie zatrzyma Polaka w drodze do zwycięstwa w turnieju, bowiem Kamil Majchrzak już w gemie drugim zdobył przełamanie, po czym po obronie break-pointa utrzymał serwis szybko obejmując prowadzenie 3:0. Piotrkowianin znalazł się już na bardzo dobrej drodze do triumfu, ale od tego momentu coś się w grze Polaka zmieniło, gra się „posypała” i zaczęły się kłopoty. Radu Albot wygrał sześć gemów z rzędu, w tym trzy przy serwisie „Szumiego” i to Mołdawianin zapisał na swoje konto drugą partię meczu po zwycięstwie 6:3! Jeszcze kilkanaście minut wcześniej wydawało się to niemal niemożliwe, ale jednak o zwycięstwie w turnieju decydował dopiero III set finału.



W rozstrzygającej partii Kamil Majchrzak przegrał jeszcze na otwarcie gema serwisowego rywala, by dopiero w drugim gemie seta, po serii siedmiu gemów przegranych z rzędu, przerwać wreszcie fatalną passę. Co jednak najistotniejsze teraz to Kamil Majchrzak „złapał wiatr w żagle” i ostatecznie to „Szumi” przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść wygrywając II set 6:2 i tym samym cały finałowy mecz 6:4, 3:6, 6:2!

Polak prowadził już w decydującym secie 5:1 i chociaż nie bez pewnych problemów, przewagi już nie roztrwonił. W gemie siódmym tenista z Piotrkowa Trybunalskiego nie wykorzystał dwóch z rzędu piłek meczowych przy serwisie Mołdawianina, w następnym gemie, już przy własnym serwisie, nie wykorzystał trzeciej i czwartej piłki meczowej, by wreszcie „zamknąć” finał piątą piłką meczową, po wcześniejszej obronie break-pointa. Gdyby Radu Albot także gema ósmego rozstrzygnął na swoją korzyść, ten mecz mógłby jeszcze potoczyć się różnie. Na szczęście do bardzo dramatycznej końcówki meczu drugi obecnie polski tenista nie dopuścił.

Finał trwał dwie godziny i osiem minut. Kamil Majchrzak zaserwował cztery asy popełniając dwa podwójne błędy serwisowe. Radu Albot miał na koncie jednego asa oraz trzy podwójne błędy serwisowe. Polak wypracował 12 break-pointów wykorzystując sześć. Mołdawianin miał dziewięć okazji na przełamanie, z których wykorzystał pięć.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Łącznie tenisiści rozegrali 172 akcje. Kamil Majchrzak wygrał 89 (52 procent), Radu Albot 83 (48 procent). Polak na swoją korzyść rozstrzygnął 15, natomiast Mołdawianin 12 z 27 rozegranych gemów.

– Zaczynając od ćwierćfinału w turnieju ATP 250 w Sofii, poprzez przejście rundy i potem zacięty trzysetowy pojedynek Nickiem Kyrgiosem w ATP 500 w Tokio, no i półfinał challengerów w Seulu, doszedłem do dzisiejszego zwycięstwa. Tym bardziej mnie ono cieszy, że ostatnie miesiące były dla mnie dość burzliwe i bardzo trudne przez kontuzję nogi. Dlatego to zwycięstwo ma dla mnie dodatkowy smaczek, a też pokazałem, że potrafię dobrze grać w tenisa, zdobywając tytuł, na który czekałem chyba ze dwa lata – powiedział Majchrzak, po czwartym w karierze triumfie w imprezie rangi ATP Challenger Tour, a pierwszym od września 2020 roku, gdy był najlepszy w Prościejowie.

– Jestem z siebie zadowolony, bo cel jaki sobie wyznaczyłem jadąc na te cztery turnieje wypełniłem w 100 procentach. Był nim jak najszybszy powrót do Top 100 rankingu ATP i zapewnienie sobie miejsca w styczniu w głównej drabince wielkoszlemowego Australian Open. To ważne, bo pozwoli mi na spokojne przygotowania do nowego sezonu i właściwy odpoczynek po obecnym. Dzięki temu w najbliższych tygodniach nie będę musiał na siłę szukać punktów, tylko ze spokojem zagram jeszcze w 2-3 challengerach. Do końca roku nie bronię już punktów, więc każdym dobrym wynikiem mogę jeszcze poprawić tylko swój ranking – dodał.

„Szumi” wyżej w rankingu

Dzięki udanemu występowi w Busan Kamil Majchrzak w najbliższym notowaniu rankingu ATP z 24 października 2022 zaliczy awans prawdopodobnie o 22 pozycje, na miejsce w dziewiątej dziesiątce rankingu, powróci do TOP 100 i może być już pewny udziału w turnieju głównym styczniowego wielkoszlemowego Australian Open 2023. Dodajmy, że do końca obecnego sezonu „Szumi” nie broni już żadnych punktów rankingowych, więc każde zwycięstwo, poprawia jego lokatę w światowym rankingu tenisistów.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W Busan zwycięzca turnieju zdobył 125 punktów do rankingu ATP oraz otrzymał nagrodę finansową w wysokości 21,6 tys. dolarów. Pokonany finalista musi się zadowolić 75 punktami rankingowymi oraz kwotą 12,7 tys. dolarów.

Australijczycy najlepsi w deblu

W grze podwójnej w challengerze Busan Open triumfowali Australijczycy Marc Polmans i Max Purcell, w niedzielным finale pokonując 6:7 (5), 6:2, 12-10 parę Nam Ji Sung/Song Min-Kyu z Korei Południowej. Dodać można, że w decydującym secie III rozgrywanym w formule super tie-breaka do 10. zdobytych punktów, a od wyniku 9:9 do dwóch punktów przewagi którejś z par, Koreańczycy prowadzili 8:5, by przegrać cztery następne wymiany, w tym dwie ostatnie przy własnym podaniu. Przy prowadzeniu 9:8 Australijczycy nie wykorzystali piłki meczowej przy własnym serwisie. Następnie Koreańczycy przegrywając 9:10, obronili drugą piłkę meczową już własnym podaniem, ale w kolejnej wymianie para australijska zdobyła mini-break, po czym, przy trzecim meczbolu, własnym serwisem „zamknęła” finał.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/triumf-kamila-majchrzaka-w-busan/>